



O kimś walczącym o miłość, przesyłającym codziennie setki SMS-ów, zazwyczaj myślimy: „Stara się, zależy mu, naprawdę musi ją kochać!”. Czy możemy przewidzieć, że takie zachowania przerodzą się w przestępstwo?

# Nowe zagrożenia dla naszej prywatności

Stalking i trolling zatruwają życie, zarówno osobom znanym, jak i zwykłym kobietom. Prześladowcami mogą być ekspartnerzy albo ktoś, kogo nie znamy.

**W** Stanach Zjednoczonych już w latach 90. stalking został uznany za przestępstwo.

Pierwszym stalkerem, który prześladował znaną osobę, był John Hinckley – fan aktorki Jodie Foster. Pisał do niej listy, a gdy odpowiedziała mu na swoim funpage’u, uznał, że ona także jest nim zainteresowana. Żeby zrobić na niej wrażenie, postanowił... zastrzelić ówczesnego prezydenta USA Ronalda Reagana! W rezultacie zranił jego ochroniarza. Stalker został uznany za niepočetny i do dziś przebywa w szpitalu psychiatrycznym. Od tego momentu zaczęto na świecie mówić o stalkingu.

Jeden z najbardziej znanych przypadków stalkingu w Polsce to historia Sebastiana W. Pewnego dnia przykleił on 100 fotografii na ścianach przychodni lekarskiej. Była na nich Angelika, dentystka, która kilka dni wcześniej wyrwała mu ząb. „Zakochałem się” – wyznał jej dzień później. Prześladowca czekał na nią pod przychodnią, wystawał pod oknem z wyznaniem miłosnym wypisanym dużymi literami na plakacie. Współpracownicy Angeliki śmiali się, dopóki nie zobaczyli, jak szarpie i napastuje ich koleżankę. A gdy policja znalazła w jego torbie łom, dla wszystkich stało się zupełnie jasne, że jest niebezpieczny. Dostał wyrok: 3,5 roku więzienia i 15 lat zakazu zbliżania się do ofiary.

Na początku miłe SMS-y, potem coraz bardziej agresywne, aż do obraźliwych, dostają także polscy celebryci m.in. Kinga Ru-

## Nie ma mnie w sieci

Kiedy rozstałam się z partnerem, straszyl, że się zabije. Dzwonił, pisał SMS-y, w których na zmianę prosił, groził i wyzywał. Zmieniłam numer telefonu. Teraz co jakiś czas się ujawnia. Dostaję od niego maile typu: „Ładnie ci w tej sukience”... Wykasowałam swoje dane ze wszystkich portali, zmieniłam adres mailowy. Nie ma mnie już w sieci i pewnie tak zostanie na całe życie.

**Zastraszona**

sin, która opowiedziała o tym w programie „Fakty po faktach”. Wiosną zeszłego roku Katarzyna Tusk, której blog o modzie bije rekordy popularności, odebrała SMS-y i telefony z dziwnymi pytaniami od mężczyzny. Na pierwszy rzut oka był to tylko głupi żart... Jednak córka premiera zgłosiła sprawę na policję.

## Od uwielbienia do prześladowania

„Kocham cię, tęsknię, wróc do mnie. Nigdy się ode mnie nie uwolnisz! Nie pozwolę na to...” – takie SMY-y dostają ofiary od

swoich prześladowców. Skrajnie emocjonalne, w niezliczonych ilościach. To właśnie jest stalking – zespół natarczywych zachowań wobec kogoś, kto sobie takich kontaktów nie życzy.

– Na stalking składa się bardzo wiele zachowań, często akceptowanych społecznie. Punktem przełomowym bywa najczęściej zakończenie znajomości. Wśród prześladowców bardzo dużą grupę stanowią byli partnerzy – mówi Adam Śtraszewicz, psycholog śledczy, twórca strony [www.stopstalking.pl](http://www.stopstalking.pl), gdzie ofiary uporczywego nękania mogą znaleźć skuteczną pomoc. Na potrzeby prokuratur, sądów i policji sporządza opinie w zakresie psychologii śledczej.

– Stalking w psychologii określany jest jako „przemoc emocjonalna”, „uporczywe nękanie” – mówi Joanna Dębek, Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej i Promocji Ministerstwa Sprawiedliwości. – Jeszcze kilka lat temu nikomu nie przyszłoby i telefonii komórkowej przyczyni się do powstania nowych rodzajów przestępstw. Świat się zmienia, a prawo musi dotrzymać mu kroku – dodaje.

W 2009 roku Ministerstwo Sprawiedliwości zainicjowało badania analityczne, mające na celu rozpoznanie skali zjawiska stalkingu w Polsce. Wnioski były wstrząsające. Jak się okazało, co dziesiąty badany (9,9 proc.) odpowiedział twierdząco na pytanie, czy był ofiarą uporczywego nękania. Oznacza to, że ofiarami tego zjawiska mogło zostać ponad trzy miliony Polaków!

6 czerwca 2011 roku wszedł w życie przepis, uznający stalking za przestępstwo. Obecnie każdy, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat.

## Kim jest stalker prześladowca?

„To nie jest wariat, tylko przeciętny, ciężko pracujący człowiek. Uprzejmy, pomocny, szarmancki (...). Ma bardzo dobrą opinię wśród sąsiadów. (...) Przychodził do salonu, gdzie pracowała narzeczona. To znaczy, że kupił telefon, a potem... mu odbiło?” – to fragment książki „Cichy wielbiel”,

Ilość przestępstw zakwalifikowanych jako stalking (art. 190a kk) oraz ilość zakwalifikowanych stalkerów

2405

ilość przypadków

1885

ilość zidentyfikowanych przestępców

napisanej przez Olgę Rudnicką pod okiem Adama Straszewicza, psychologa śledczego.

Stalkerem najczęściej jest były partner, ale równie dobrze osoba, którą widzieliśmy raz w życiu, w sklepie, na dyskotecie, na wakacjach...

– Kryterium podstawowym w takich sytuacjach jest lęk odczuwany przez ofiarę. Jeśli po otrzymaniu wiadomości albo głuchych telefonach lub mimo tego, iż nie widzimy nikogo, mamy odczucie, że ktoś nas śledzi, odczuwamy strach, to jest moment, żeby zacząć działać – radzi Adam Straszewicz.

– Stalker często bywa narcyzem. A wszelkie próby zburzenia jego własnego wizerunku mogą być interpretowane przez niego jako próby upokorzenia. Jego działania mają zatem na celu odzyskanie dobrego imienia, „właściwego obrazu swojej osoby”. Takim upokorzeniem jest właśnie zerwanie związku.

Erotomania oraz tzw. osobowość z pogranicza (borderline) często także towarzyszą zjawisku stalkingu – potwierdza Adam Straszewicz.

### Co się dzieje z ofiarami stalkingu

Osoby, które padły ofiarą stalkera, często cierpią na depresję, lęk, stają się podejrzliwie, zamykają się w sobie, prezentują symptomy PTSD (Syndromu Stresu Pourazowego). Często zmuszone są do zmiany pracy czy zmiany miejsca zamieszkania tylko po to, by ukryć się przed prześladowcą. Ostatecz-

nie może to zaowocować utratą znajomych i społecznym izolowaniem się.

– W naszej pracy staramy się przede wszystkim skoncentrować na wsparciu osoby, uwikłanej w sytuację stalkingu. Możemy też postarać się o stworzenie profilu psychologicznego w przypadku, gdy sprawca stalkingu nie jest znany ofierze – mówi Adam Straszewicz.

Najtragiczniejszy przypadek stalkingu w Polsce to historia Miss Polski z 1991 roku, modelki Agnieszki Kotlarskiej, która zginęła z rąk swojego prześladowcy.

– Wraz z wprowadzeniem art. 190a do kodeksu karnego, który kwalifikuje stalking jako przestępstwo, wzrosła świadomość społeczna i rozpoznawalność tego typu zachowań. Więcej osób rozumie, że uporczywe nękanie nie jest tylko konfliktem pomiędzy byłymi partnerami, ale po prostu przestępstwem – mówi podinsp. Grażyna Puchalska z Komendy Głównej Policji.

Na początku, znajomi, przyjaciele, najbliższa rodzina oraz organy ścigania nie zawsze traktują tego typu sprawy poważnie, bo też nie zawsze znamiona przestępstwa są widoczne.

– Im lepiej ofiara stalkingu opíše swój problem, a także dodatkowo poprze go zgromadzonymi dowodami, tym większe szanse, że postępowanie zostanie wszczęte – uważa adwokat Maciej Żakiewicz z kancelarii Żakiewicz Adwokaci.

Część dowodów jesteśmy w stanie zgromadzić sami. Są to wiadomości mailowe, SMS-y, MMS-y, wykazy połączeń telefonicznych, które można zapisać w formie elektronicznej. – Wszystkie zdarzenia należy zapisywać w dzienniku ze wskazaniem czasu i miejsca. Konieczne jest zanotowanie danych świadków. Dysponując tego typu informacjami oraz dowodami, będziemy mieli dużo większe szanse, że sprawa zostanie potraktowana poważnie przez organy ścigania – radzi adwokat.

### Internet: nowe formy prześladowania

Rozwój internetu sprawił, że zakres metod stosowanych przez stalkerów znacznie się rozszerzył. Wykorzystują oni komunikatory, maile, portale społecznościowe, żeby gnębić swoje

ofiary. Stalker np. zakochuje się w osobie ze zdjęcia na portalu randkowym i zaczyna zatruwać jej życie. Ale oprócz stalkingu w internecie czyhają na nas inne zagrożenia: wyludzenie danych (phishing), podszywanie się pod profil społecznościowy i wysyłanie w naszym imieniu zdjęć. SMS-ów (spoofing), obrażanie, wyzywanie (trolling).

Świat wirtualny wciągnął nas i zafascynował. Stał się naszym drugim domem, miejscem spotkań, źródłem informacji, wymiany poglądów. Logujemy się, wrzucamy swoje zdjęcia, dyskutujemy na forach. Coś, co do pewnego momentu wydaje się tylko rozrywką, nagle może obrócić się przeciwko nam.

### Poznaj trolla... on cię nienawidzi!

Na wieść o tym, że Adele urodziła synka, trolle i hejterzy „wyszli na żer”. „Adele była w ciąży? Myślałem, że jest po prostu gruba”, „O, Adele ma dziecko? Czy jest ono grube i upośledzone?”. – Szokujących wpisów pojawiło się całe zatrzęsienie – podaje portal interia.pl. „Troll jest jak przynęta, ważne, by dyskutanci polknęli jego

złośliwy haczyk, a on sam zadba o to, by w krótkim czasie obrzucali się inwektywami” – pisze w swojej pracy „Flaming i trolling jako formy agresji werbalnej w Internecie” socjolog dr Magdalena Szpunar, adiunkt na Wydziale Humanistycznym AGH w Krakowie.

Dlaczego trolle mają tyle odwagi? Przede wszystkim dlatego, że w internecie są anonimowi. Badania wskazują, że w grupach, gdzie autorzy używali wyłącznie „nicków”, padało sześć razy więcej obraźliwych uwag niż w grupach nieanonymowych. Znane osoby przyznają, że przestały czytać komentarze na swój temat, ponieważ waż słów, których używają anonimowi internauci, nie są w stanie powtórzyć nawet w myślach. Zwykli ludzie najczęściej nie wiedzą, jak sobie radzić z takim atakiem, jak powstrzymać falę nienawiści, jak zablokować obraźliwe wpisy w internecie.

Według psychologów, jeśli ktoś zazwyczaj jest niemily i agresywny, będzie taki również w sieci, ale ze zdwojoną siłą. Internet wzmacnia takie skrajnie negatywne zachowania. Funkcjonuje także zjawisko określane mianem flame war, które oznacza słowną wojnę na obelgi. Kto bardziej obrazi drugą osobę, wygrywa.

Bywa jednak, że ludzie w realnym świecie zachowują się inaczej niż w internecie. Zdaniem specjalistów, agresja werbalna w sieci to sposób na odciążenie stresu, frustracji, trudności w życiu osobistym, metoda dowartościowania się. – Krzywdzenie kogoś na odległość jest mniej obciążające psychicznie – uważa socjolog Magdalena Szpunar.

W przestrzeni internetowej istnieją takie obszary i tematy, które są narażone na występowanie negatywnych treści bardziej niż pozostałe. Zaliczają się do nich: serwisy poświęcone opiniom na temat różnych produktów (38,5 proc.), fora (33,8 proc.) oraz miejsca, gdzie mo-



zemy wymienić poglądy na temat osobistych, codziennych spraw, dotykających każdego z nas.

### W sieci łatwo kogoś zniszczyć

W niedzielę 6 stycznia 2013 roku dziennikarka Polsatu wdała się na Twitterze w dyskusję z innym dziennikarzem, blogerem Salon24.pl. Nie była to rozmowa anonimowa. „Wylecz się z przyszczy okresu dojrzewania”, „zainwestuj w antyperspirant” – pisała dziennikarka. Nazwała też go „szczawikiem płaczącym się jak smród po gaciach”. Okazuje się zatem, że agresja słowna dotyczy również znanych osób, które nie boją się używać publicznie mocnych sformułowań, chcąc w ten sposób podważyć autorytet drugiej strony. Choć w tym wypadku trudno mówić o trollingu.

Wiele firm i specjalistów w różnych dziedzinach zmagają się z wulgarnymi komentarzami na forach, które mogą być wynikiem złych doświadczeń z daną firmą, ale mogą też być tzw. czarnym PR-em konkurencji. W sieci bowiem można bardzo łatwo kogoś zniszczyć. Działa to podobnie, jak nieprawdziwa plotka na nasz temat, którą ktoś rozpowiada w pracy i nagle wszyscy zaczynają w nią wierzyć. Tyle, że w sieci trudniej jest się nam bronić. – W internecie często jesteśmy świadomie prowokowani, co może stanowić formę nieuczciwej walki z konkurencją, której celem jest np. dyskredytowanie w oczach klientów – mówi socjolog Magdalena Szpunar. Takie osoby można namierzyć, bo anonimowość w sieci jest pozorna. Warto o tym pamiętać i odpowiadać za to, co piszemy o innych.

Aneta Olkowska

### Jak chronić tożsamość w sieci

- Ograniczamy udostępnianie danych osobowych nieznanym portalom i obcym osobom.
- Nie udostępniamy swoich haseł i loginów do poczty i portali społecznościowych.



- Portale dają możliwość sterowania prywatnością użytkowników. Korzystajmy z tego, aby niepowołane osoby nie oglądały naszych zdjęć i wypowiedzi.

- Rozważnie zamieszczajmy fotografie, ograniczmy te, które mówią o naszym statusie materialnym i dzieciach.



- Nie odpowiadajmy na podejrzaną korespondencję, nie reagujmy na natrętne zapiski internautów, nie dajmy się sprowokować trollom.



Jeśli w związku do-  
chodziło do przemocy,  
jest duże prawdopodobieństwo, że partner będzie prześladował swoją „byłą”.

### Warto przeczytać

Powieść **Olgi Rudnickiej „Cichy wielbiciel”** pokazuje, jak cienka jest granica pomiędzy uwielbieniem a nękaniami. Powstała przy współpracy z psychologiem śledczym Adamem Straszewiczem.

Polecamy też książki ukazujące niebezpieczeństwa, jakie czyhają na nas w sieci: **„Patologie komunikowania się w internecie” Stanisława Kozaka** i **„Zagrożenia w internecie” Johna Lenardona**.



Fot.: Fotohannels/Corbis, 123RF/Picssel (2), arch. Bauer/123RF/Picssel, mat. prasowe

### Troll próbował mnie zniszczyć

To był jeden z klientów salonu kosmetycznego, w którym pracuję. Wydawał się sympatyczny. Następnego dnia szefowa wezwała mnie do siebie. Na naszej stronie w internecie znalazły się opinie na mój temat. Były obraźliwe, podważały moje kwalifikacje, zasady higieny! Nie rozumiałam, co się stało. Wpisów przybywało w zatrważającym tempie. Zanim okazało się, że to złośliwy troll, przeżyłam prawdziwy koszmar.

Anna (30)